

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za codzienną, dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy.
Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii
miesięcz. 2 K. 20 h. } 2-krót. 3 K. — h.
kwart. 6 K. 60 h. } wysyłką 9 K. — h.
rocznie 26 K. 40 h. } pocztow. 36 K. — h.
W Niemczech: miesięcznie 4 kor.,
W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 koron.
Zmiana adresu pocztowego 40 hal.
Redakcja, Administracja, Drukarnia
Lwów, ulica Chorażczyzny 17—19.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz peti-
towy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz petitowy lub
jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit. 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. wiadomości po 1 kor. za wiersz.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.,
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach prenumeraty i odbioru pisma, ogłoszenia, reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu 541.

Wydawca: inż. WACŁAW WOLSKI.

Kalendarz lwowski.

Czwartek: 27. listopada.

Wschód słońca 7:31, zachód 4:07.

Imiona. Rz.-kat. Dziś: Wiryliusz. Jutro: Krescen-
tego. — Gr.-kat. Dziś: Fylypa ap. Jutro: Hurya i Sam. —
Słow. Dziś: Tomira. Jutro: Gościława.

Panoramy. Kościusko pod Racławicami. Plac powy-
stawowy w parku Kilińskiego. Od g. 9 do zmroku za opłatą. —
Chromo-fotokop. Pasaż Mikolascha. Codzień od g. 10 r. do
10 wieczór. (Stolica świata Paryż). Wejście 20 hal. — Foto-
plastikon. Pasaż Hausmana. (Koronacja króla Edwarda VII.
i Londyn). Codzień od g. 10 rano do 10 wieczór. Wejście 20 h.
Wystawy stałe. Towarzystwa przyjaciół sztuk pięk-
nych. Plac Św. Ducha, 10. Codziennie (oprócz poniedziałku) od
g. 10 do 4. Opłata w dni powszed. 60 hal. W niedzielę 80 h. —
Miejska wystawa okazów przemysłu krajowego, pl. Halicki,
dom niegdyś Biesiadeckich. Wstęp wolny.

Muzea i biblioteki. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka od godz. 9 do 2 z wyjątkiem dni świąt;
muzeum we wtorki i piątki także od 3 do 5 popoł. Bez opłaty. —
Muzeum im. Dzieduszyckich, ulica Teatralna, 18. Wstęp za
zgłoszeniem się w zarządzie (chwilowo). Bez opłaty. — Mu-
zeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie, prócz po-
niedziałków, od godziny 9 do 3 popołudniu, w dni świąteczne
od godziny 10 do 1. popołud. Biblioteka muzealna od godziny
9 do 12 i od 5 do 8 w. Bez opłaty. — Biblioteka uniwersy-
tecka. Codziennie oprócz dni świąt. od g. 12 do 2 popoł. i od
4 do 7 wieczorem. — Biblioteka i pracownia „Naukowego Tow.
im. Szewczeni”. Codziennie od g. 2 do 6 popoł. (oprócz nie-
dziel i świąt ruskich).

Teatry. Teatr miejski. Dziś: „Gniazdo rodzinne”,
sztuka H. Sudermanna. (Występ Heleny Modzejewskiej). — Jutro
ku uczczeniu rocznicy listopadowej: „Warszawianka”, pieśń z r.
1831 St. Wyspiańskiego (występ Heleny Modzejewskiej) i „Do-
żywocie”, komedia Al. hr. Fredry, ojca. Początek o g. 7 w.

Koncerty. W Filharmonii (b. teatr Skarbowski).
Dziś: „Wielki koncert filharmoniczny” ze współudziałem Emila
Saurer, art.-skrzypka. Początek o g. 7 1/2 w.

Odczyty i wykłady. „Szkoła nauk polity-
cznych” (ul. Trzeciego Maja 1. 5). Dr. Próchnicki: „Ogólna
nauka o państwie” o g. 7 w.

Powszechne wykłady uniwersyteckie: Dr.
K. J. Nitman. „Geografia ziem polskich”. (Zakład chemiczny, ul.
Długosza 8) o g. 7 1/2 w.

Uniwersytet ludowy im. Adama Mickiewicza.
P. Wileński: Historia polska „Czasy porzeczne” o g. 8 w.

W Towarz. prawniczym: P. Lassota: „Społeczne prądy
umysłowe i polityczne” o g. 7 1/2 w.

Posiedzenia i zgromadzenia. Posiedzenie Rady
miejscowej. o godz. 6 w. — Przedwyborcze walne zgromadzenie
członków „Czytelnia akademickiej” o g. 7 1/2 w. w sali III. Uniw.

Spostrzeżenia meteorologiczne (z obserwato-
rium astronom. Politechniki) w d. 26 listopada b. r.:

Godzina	Cisnie- nie w mm.	Tempe- ratura C.	Wiatr	Opad w 24 g. (g. 2 pp.)	Temperatura Naj- wyższa	Naj- niższa
7 rano	727.2	— 2.0	SW1	0.2	+0.6	— 2.5
2 popoł.	726.4	+ 0.6	SW1			
9 wiecz.	727.2	— 2.0	NE2			

Uwagi: Pogoda przy zmieniu zachmurzeniu.
Prognoza na dziś: Pogoda przy pochmur-
nem niebie, nieznaczny śnieg.

Stypendya, pożyczki i zasiłki kraju.

Lwów, 27 listopada.

Z fundacyi im. Maryi z hr. Golejewskich Czar-
kowskiej przeznaczonej dla rzemieślników, przyznał
Wydział krajowy:

Stypendya na kształcenie się w kraju po 600
kor. rocznie Bronisławowi Inglottowi, uczniowi w za-
kładzie mechaniczno-elektrycznym Rychnowskiego we
Lwowie, Karolowi Osiniemu, uczniowi szkoły prze-
mysłowej we Lwowie i Waleryanowi Wojciechows-
kiemu, uczniowi szkoły kowalskiej w Sulkowicach.

Stypendya na kształcenie się zagranicą: 800 k.
Ignacemu Tomayerowi, czeladnikowi stolarskiemu
z Kołomyi; po 600 kor.: Karolowi Jabłońskiemu,
elektrotechnikowi ze Lwowa, Franciszkowi Pełczar-
skiemu, stolarzowi ze Lwowa, Wilhelmowi Pichlerowi
litografowi z Krakowa, Józefowi Łysińskiemu,
stolarzowi ze Stanisławowa.

Bezprocentowe pożyczki na założenie warszta-
tów przyznał Wydział krajowy: Karolowi Siosni-
rkowi w Kołomyi 1800 kor., Augustowi Dunajewskie-
mu ślusarzowi z Wiednia 1800 kor., Stanisławowi
Getritzowi introligatorowi we Lwowie 1500 kor.,
Antoniemu Barutowi tkaczowi w Korczynie 1000 k.,
Michałowi Schuhartowi ślusarzowi we Lwowie 1500
kor., Michałowi Kozaczce w Zakopanem 1200 k.

Wydział krajowy uchwalił przedłożyć Sejmowi
wniosek na podwyższenie począwszy od r. 1903
stałego zasiłku dla Akademii umie-

jętności w Krakowie z kwoty 52.000 kor.
do sumy 70.000 kor. Wydział krajowy uchwalił
przedstawić Sejmowi wniosek na przyznanie w r.
1903 „Czasopismu numizmatyczno-archeologicznemu”
w Krakowie zasiłku w kwocie 400 kor.

Konkurs dramatyczny polski.

Lwów, 27. listopada.

Do preliminarza budżetu kraj. na r. 1903 po-
stanowił Wydział kraj. wstawić na premie kon-
kursowe na najlepsze dzieła dramaty-
czne kwotę 2000 kor. Na podstawie dawniejszej
uchwały sejmowej ogłasza się co trzy lata konkurs
na dzieła dramatyczne; kwota jednak na premie wy-
nosiła dotąd tylko 1500 kor., obecnie nastąpiło za-
tem podwyższenie o 500 kor.

Rada państwa.

(Dep. „Słowa Polskiego”).

Wiedeń, 27 listopada. Wczorajsze posiedze-
nie Izby poświęcone było wyłącznie uchwałom osta-
tniego wiedeńskiego wiecu szynkarzy; odpowiednich
wyjaśnień udzielał minister handlu bar. Call.

Przebieg posiedzenia był następujący:

Minister Call o żądaniach wiecu szynkarzy.

Minister handlu br. Call omawia podniesione
na wiecu gospodnio-szynkarskim żądania i zauważa,
że o ile te żądania dotyczą ograniczenia sprzedaży
detailed trunków wysokich, to będzie miał
sposobność przy obradach nad rządowym projektem
ustawy przeciw pijaństwu, żądania te szczegółowo
omówić. Handel piwem flaszkowym został rozporzą-
dzeniem z 30 marca 1899 uregulowany, a chociaż
rozporządzenie to nie we wszystkim przeprowa-
dziło sanację, to w każdym razie istniejące naduży-
cia znacznie ograniczyło.

Co się tyczy zupełnego zniesienia tego handlu,
to nie byłoby to wskazaniem, chociażby ze względu
na przyjęty już zwyczaj, na ważny interes publiczny
i ze względu na to, iż handel ten istnieje także
poza granicami Austrii. W większej jeszcze mierze
dotyczy to handlu winem we fiaskach, którego znie-
sienie utrudniłoby producentom wina zbywanie ich
produktów. Co się tyczy ograniczenia sprzedaży pi-
wa, wina i palonych napojów w zamkniętych naczyni-
ach, jest to tak wielkim zamachem na ustawę go-
spodnio-szynkarską, że rząd uważa za swój obowią-
zek zasięgnąć wprzód w tej sprawie opinii Izby han-
dlowych i przemysłowych.

Tak samo co do zmiany §. 38 ordynacyi prze-
mysłowej rząd zasięgnie opinii Izby handlowych i po
nadejściu tych opinii zda wysokiej Izbie sprawę o
tem. W każdym razie rząd będzie się starał przez
ścisłe rewizje i surowe karanie przekroczeń zapo-
biedz ewentualnym nadużyciom.

Co do życzeń zaprowadzenia dowodu uzdolnie-
nia w przemyśle gospodnio-szynkarskim i przesłuchi-
waniu korporacji przy nadawaniu nowych koncesyj
albo rozszerzaniu dawnych, to sprawa ta pozostaje
w tak ścisłym związku z wypracowanym przez rząd
projektem ustawy w przedmiocie zmiany ustawy prze-
mysłowej, iż rząd dopiero przy obradach nad tym
projektem omówi szczegółowo te kwestye; ponadto
opinie Izby handlowych jeszcze nie nadeszły.

Ponieważ więc przez ten projekt ustawy kwe-
stya dowodu uzdolnienia i prawa korporacji ma być
uregulowana, nie jest wskazaniem przedkładać osobno
te kwestye, odrębnie dla specjalnych gałęzi prze-
mysłu, do obrad Izby posłów. Aby jednak intere-
som przemysłu gospodnio-szynkarskiego, o ile to
możliwe w drodze rozporządzenia przyjść z pomocą,
władze otrzymają nakaz ścisłego badania zapotrze-
bowania miejscowego przy nadawaniu koncesyj.

Co do zmiany ustaw o handlu środkami ży-
wności, nowela w tej sprawie tak niedawno dopiero
obowiązuje, że trudno ocenić jej praktyczność;
wszelkie atoli zażalenia będą zaraz załatwiane.

Następnie przemawiali pp. Jarosz, Fressl,
Beczvar.

Posel Weisskirchner czyni wniosek, aby
ze względu na to, że trudno jest uchylać ustawę
w drodze nagłej — przydzielić wszystkie 8 wnio-
ski

nagłace komisji przemysłowej, która miałaby w prze-
ciągu 4 tygodni złożyć sprawozdanie.

Na tem dyskusję zamknięto. Przemawiał gene-
ralny mówca pro Schücker, a w końcu wniosko-
dawca Holansky. Nagłość wniosków Holanskiego,
Eisenkolba i Stojana uchwalono większością 2/3 gło-
sów. Ponieważ co do meritum sprawy nikt nie był
zapisany do głosu, uchwalono wspomniany wyżej
wniosek Weisskirchnera.

Na tem o godz. 3 m. 10 posiedzenie zamknięto.
Następne dziś o godz. 11 przedpołudniem.

Dwuletnia służba wojskowa.

Przy końcu wczorajszego posiedzenia Izby po-
słów Młodocześni przedłożyli wniosek nagły, wzywa-
jący rząd, aby wniósł ustawę, zaprowadzającą dwu-
letnią służbę wojskową i przyznającą żołnierzom
z stanów średnich, a zwłaszcza synom drobnych rol-
ników urlopy w czasie pracy na roli.

Z komisji.

Wiedeń. (Tel. wł.) Komisya ekono-
miczna Izby panów zbierze się w sobotę przed połu-
dniem w sprawie handlu terminowego zbożem. Na-
rada ta stała się konieczną, wobec zmian, jakie po-
czyniła Izba poselska w uchwale Izby panów.

Wiedeń. (T. B. k.) Komisya konstytu-
cyjna Izby posłów odbyła wczoraj pod przewodni-
ctwem p. Grabmayra posiedzenie. Prowadzono w
dalszym ciągu dyskusję ogólną nad wnioskami sub-
komitetu co do rozszerzenia prawa nietykalności po-
selskiej. Przemawiał poseł Bareuther uzasadniając
następujący swój wniosek:

„Żaden z członków parlamentu w okresie
trwania mandatu poselskiego, od dnia zwołania
parlamentu do upływu czasu, oznaczonego w §. 18
ustaw zasadniczych lub w razie wcześniejszego roz-
wiązania Izby do dnia jej rozwiązania, nie może
być bez zezwolenia Izby ani uwięziony, ani ścigany
za czyny karygodne, wyjąwszy — w razie ujęcia
go *in flagranti*. Jeśli zaś Izba zażąda tego, musi
być uwięzienie i śledztwo karne na cały czas trwa-
nia mandatu w zawieszeniu”.

W dyskusji zabierało głos kilkunastu posłów,
między nimi pp. Petelenz i hr. Dzieduszy-
cki, który do artykułu 1, § 1 uczynił następujący
wniosek dodatkowy: „Urządnik lub funkcjonaryusz
publiczny wybrany posłem do Rady państwa otrzy-
muje od dnia złożenia przyrzeczenia poselskiego
urlop na cały czas trwania jego mandatu, w tym
czasie otrzymuje pełną pensję i lata te liczą mu się
do czynnej służby”.

Następnie dyskusję generalną zamknięto i
przyjęto wnioski subkomitetu za podstawę dyskusji
szczegółowej, z odrzuceniem wniosku Bareuthera.
W dyskusji szczegółowej po wstępem przemówie-
niu i uwagach Marchetta, zażądał poseł Ferjancic,
aby ważność artykułu 1 (zmiana §. 8) dotyczyła
także członków delegacji i posłów sejmowych. Na-
stępnie obrady przerwano.

Wiedeń. (T. B. k.) Komisya zapomogowa Izby
posłów przyjęła bez zmiany przedłożenie rządowe
w sprawie uchwalenia kredytu 3,900.000 koron na za-
pomogi dla okolic, dotkniętych klęskami elementar-
nymi. Wobec wyrażonych z wielu stron życzeń, aby
kredyt ten podwyższyć, oświadczył zastępca rządu
szef sekcji Roza, że rząd spodziewa się, iż wymie-
niony wyżej kredyt wystarczy dla skutecznego przy-
jęcia z pomocą. Ale gdyby kredyt ten okazał się nie-
wystarczającym, wówczas rząd nie będzie stawiał
żadnych trudności, aby w drodze ustawodawczej
i dalsze środki na ten cel uchwalił.

67 wniosków nagłych.

Wiedeń. (Tel. wł.) Na porządku dziennym
Izby poselskiej jest obecnie niemniej jak 67 wni-
sków nagłych. Najpierw pod obrady przyjdzie
wniosek nagły w sprawie ustawy o domokrastwie,
Przypuszczają, że rozprawa nad tym przedmiotem
zajmie co najmniej tydzień czasu. Następnie ma
przyjść na porządek dzienny w formie wniosku na-
głego ustawa prasowa, aby w ten sposób u-
możliwić pierwsze czytanie tej ustawy.

Z krakowskiej Izby handlowej.

(Telegram prywatny.)

Kanał od Krakowa. Upaństwowienie kolei północnej.

Kraków, 27 listopada. Na posiedzeniu Izby handlowej i przemysłowej udzielił poseł Rapaport wyjaśnień w sprawie budowy kanałów wodnych. Kanał od Krakowa do granicy Galicji ma zapewnionych 30 milionów koron na budowę.

Roboty rozpoczyna się w r. 1904, a ukończone być mają do r. 1912. Referent większości komisji kolejowej Izby p. Maurycy Dattner wykazywał jak szkodliwą dla krajowego handlu jest polityka taryfowa kolei północnej. Przedłożył następujący wniosek: „Izba oświadcza się za upaństwowieniem“.

Imieniem mniejszości komisji referował p. Bernard Wachtel; domagał się odroczenia uchwały Izby aż do uprzedniego zbadania rachunkowego, jaki wpływ wywrzeć może upaństwowienie na ekonomiczne i przemysłowe interesy kraju.

Propozycję tę popierał p. Mandel, wskazując na to, że upaństwowienie wywoła 25-procentowe podwyższenie taryf, oraz 30 milionów wydatków rocznie. Upaństwowienie kolei Karola Ludwika — powiada — nie przyniosło krajowi pożytku.

Izba większością głosów oświadczyła się za upaństwowieniem.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 27 listopada.

Mianowania uniwersyteckie.

Wiedeń. (T. B. k.) *Wiener Ztg.* donosi: Cesarz zamianował nadzwyczajnego profesora prawa rzymskiego na uniwersytecie lwowskim, dr. Stanisława Szachowskiego, zwyczajnym profesorem prawa rzymskiego, — dalej nadał nadzwyczajnemu profesorowi uniwersytetu w Krakowie i dyrektorowi archiwum miejskiego dr. Stanisławowi Krzyżanowskiemu tytuł i charakter zwyczajnego profesora.

Dwa wyroki śmierci.

Kraków. (Tel. prywatny.) Wczoraj o godz. 9 wieczór skończyła się rozprawa o zbrodnię skrytobójczego morderstwa na osobie Józefy Doktorowej, żony robotnika kolejowego. Marya Zakrzewska i Michał Doktor zasądzeni zostali na karę śmierci przez powieszenie, oskarżoną Maryę Stachurską uwolniono. Obrońcy zgłosili co do zasądzonych zażalenie nieważności.

Pożar w fabryce tytoniu.

Wiedeń. (T. B. k.) Z niewyjaśnionej przyczyny wybuchł w głównej fabryce tytoniu na Rennweg wczoraj wieczór pożar, stwarzając dla okolicznych domów groźne niebezpieczeństwo. Usiłowaniu straży pożarnej udało się zlokalizować ogień. Wiazanie dachowe i front domu zostały zniszczone, a także część zapasów tytoniu. Trzech strażników odniosło podczas akcji ratunkowej okaleczenia, jeden z nich ciężkie.

Pożar w Uniwersytecie odesskim.

Odessa. (T. B. k.) W gmachu uniwersyteckim wybuchł wczoraj pożar, który wyrządził dotkliwą szkodę w cennych zbiorach geologicznych. Zdaje się, że ogień podłożył dozorca, którego znaleziono w jednej ze sal powieszono.

Zażeganie strajku studentów weterynaryj.

Wiedeń. (T. B. k.) Wczoraj przybyła do ministra oświaty Hartla deputacja studentów akademii weterynaryjnej w Wiedniu, aby przedłożyć ministrowi swe postulaty. Minister wyraził ubolewanie, że studenci nie zwrócili się do niego pierwsi, a zamiast tego uczynili krok, przeciwny ustawom, mianowicie urządzili strajk. Ponieważ słuchacze zdaje się nie pojmują, jakie skutki może ich postąpienie spowodować, musi minister oświadczyć, że zastosowanie strajku celem uzyskania spełnienia jakichkolwiek usprawiedliwionych lub nieusprawiedliwionych żądań, wychodzi tylko na szkodę szkoły.

W żadnym innym cywilizowanym państwie nie chwytają się studenci podobnego środka. Skoro jednak studenci obecnie z zaufaniem donieśli się udają, przyobiecując minister życzliwie zbadać ich życzenia. Wobec tego deputacja oświadczyła, że studenci przyrzekają w perzeku powrócić na wykłady. W dalszym ciągu posłuchania mówił minister o brakach w organizacji szkół weterynaryjnych, co także powoduje zmniejszanie się frekwencji.

Minister zauważył, że jeżeli ustawa z 27 września 1901 dotycząca stosunków służbowych weterynarzy państwowych będzie wywierała trwale korzystny wpływ na frekwencję w szkołach weterynaryjnych, to rządowi przyjdzie łatwo wyłożyć na te szkoły większe kwoty i uwzględnić usprawiedliwione życzenia stanu weterynarskiego.

Wolf czyści swój honor.

Mosty (Brück). (Tel. wł.) Wczoraj, jak donosiłem, rozpoczął się tu proces p. Wolfa wytoczony p. Szalkowi i czterem jego towarzyszom a mianowicie Wüstowi, redaktorowi *National Ztg.* w Zatec, drukarzowi tej gazety Kränzlemu, dr. Feistnerowi

wi redaktorowi *Reichenberger Ztg.* w Libercu i drukarzowi tej gazety Stippelowi. Odczytano dość długi akt oskarżenia, składający się z 5 części; każdemu z oskarżonych poświęcono jest osobny rozdział. Świadców dotychczas dopuszczonych jest 109. Po odczytaniu aktu oskarżenia, przesłuchano oskarżonych po kolei.

Głównego oskarżonego Szalka oskarża Wolf za opublikowanie broszury, w której ten zarzucił Wolfowi kilka zbrodni, a między innymi uwiedzenie córki swego przyjaciela posła dr. Tschana, później szej pani Seidel, dalej fałszowanie weksli, korupcję itp. Podczas przesłuchania Szalka wywiązała się kilka razy utarczka słowna między Wolfem a Szalkiem. Z tej utarczki, jakoteż z całego przesłuchania Szalka wyszło na jaw, że podobnie jak z Tschanową postąpił sobie Wolf także wobec innej pannenki, córki pewnego obywatela, należącego do partii wszechniemieckiej.

Szalk zeznał, że Wolf chętnie się przed nim w piwni z tego cynu. Dalej nastąpiło przesłuchanie czterech innych oskarżonych. Dwaj drukarze wyparli się wszystkiego, twierdząc, że nie czytali manuskryptu.

Jako pierwszy świadek przesłuchany będzie poseł Bareuter, jeden z bardziej wpływowych posłów stronnictwa wszechniemieckiego.

Mosty (Brück). (T. B. k.) W procesie Wolfa przeciw Szalkowi uwolniono Szalka skutkiem przedawnienia od skargi, spowodowanej wydaniem broszury pt.: „Dlaczego uważałem Wolfa jako człowieka niehonorowego?“ Co do innych punktów oskarżenia proces toczy się dalej.

Kolej Jasło—Dębica.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dziś udadzą się do szefa sztabu generalnego, Becka, posłowie Jabłoński i ks. Pastor, tudzież burmistrz miasta Jasła w celu poparcia budowy linii kolejowej Jasło—Dębica, która jak wiadomo, jest przeważnie linią strategiczną. Deputacja ma na celu przyspieszenie budowy tej kolei.

Prawo publiczności dla polskiej szkoły w Białej.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dowiaduję się z dobrego źródła, że polska szkoła prywatna w Białej otrzymała prawo publiczności.

Arcyb. Popiel u papieża.

Rzym. (T. prywatny.) Papież przyjął wczoraj na posłuchaniu arcyb. warsz. Popiela.

Podłożony ogień w Schodnicy.

Schodnica. (T. wł.) Spłonęły tu dwa domy. Ogień był podłożony.

„Post“ o „gwaltach polskich“ nad Morskiem Okiem.

Berlin. (T. wł.) Ks. Hohenlohe inspirował tutejszą *Post*, która w właściwy sobie bezczelny sposób występuje przeciw rzekomym „gwaltom polskim“, zwłaszcza hr. Wł. Zamoyskiego u Morskiego Oka, twierdząc fałszywie, jakoby prywatne sporne terytorium przyznane już zostało przez sądy ks. Hohenlohemu, którego stan posiadania pomimo tego naruszać ma hr. Zamoyski.

(Jak wiadomo, spór prywatny dotychczas nie został rozstrzygnięty. *Red.*)

Ugaszony pożar w Boryslawiu.

Boryslaw. (Tel. wł.) Inżynierowi Górskiemu udało się ostatecznie ugasić pożar w szybach naftowych o g. 5 popoł.

Kartel żelazny.

Wiedeń. (T. wł.) Dnia 2 grudnia będzie tu podpisany kartel żelazny.

Przedłużenie traktatów handlowych między Rosją a Austro-Węgrami.

Wiedeń. (Tel. wł.) Ambasador austro-węgierski w Petersburgu hr. Aerenthal miał w ostatnich czasach liczne konferencje w ministerstwie spraw zagranicznych w sprawie traktatu handlowego między Austrią a Rosją. Słychać, że istniejące traktaty handlowe ani ze strony Austro-Węgier, ani też ze strony Rosji przy końcu roku nie będą wypowiedziane, że zatem pozostaną w mocy do końca roku 1904.

A to co znowu?

Wiedeń. (Tel. wł.) W polskich kołach poselskich bardzo niemiłe wrażenie sprawiła wiadomość, że szef sekcji w ministerstwie rolnictwa, Beck, przeznaczył na naczelnika biura melioracyjnego dla Galicji (!) Niemca, niejakiego Jellinka. Interpelowany o to minister Piętak odpowiedział interpelującemu go, że jak długo on będzie ministrem, nie dopuści do tej nominacji.

Pogrzeb Kruppa.

Essen. Wczoraj odbył się tu pogrzeb „króla armat“ Kruppa, przy niezwykle licznym udziale publiczności. Przybył także cesarz Wilhelm i odprowadził zwłoki od domu żałoby aż na cmentarz. W pogrzebie wzięło udział około 24.000 robotników i miejscowej działy szkolnej. Wśród wieńców zwracał uwagę wieńiec, złożony przez cesarza Wilhelma. Na cmentarzu wygłoszono kilka mów. Między innymi pastor podniósł w swej mowie, że wstydem jest dla Niemiec, iż znaleźli się Niemcy, którzy dalej

podawali niecne podejrzenia i wymysły cudzoziemców.

Sytuacja.

(Dep. wł. „Słowa Polskiego“.)

Wiedeń. (T. wł.) Dr. Koerber zaprosił na wczoraj wieczór do siebie na konferencję parlamentarną komisję czeskiej szlachty feudalnej, aby z nią omówić obecne położenie polityczne.

Wiedeń. (T. wł.) Komitet wykonawczy niemieckich posłów z Czech ukończy prawdopodobnie dziś swoje prace. Z końcem tego tygodnia mają się zebrać kluby niemieckie, ażeby przedłożyć im przez komitet sprawozdanie przyjąć do wiadomości względnie przeprowadzić nad niem rozprawę. Niemieckie stronnictwa zwołały w tym celu na piątek posiedzenia klubowe.

Wiedeń. (Tel. wł.) *Allgemeine Correspondenz* zamieszcza interview jednego ze swoich redaktorów z posłem dr. Pradem. Z rozmowy tej zasługuje na uwagę następujący charakterystyczny ustęp: Prade mówił: „Żądanie Wszechniemców proklamowania języka niemieckiego jako państwowego jest tylko idealne i nie posiada żadnej praktycznej doniosłości.“

Gdyby bowiem to żądanie było nawet spełnione, to Niemcy w Czechach nieby na tem nie zyskali, jeżeliby równocześnie w praktycznym kierunku nie starali się ubezpieczyć swojej narodowości. Brak zaś tego praktycznego kierunku okazuje się najbardziej właśnie w okręgach wyborczych pewnych przywódców wszechniemieckich stronnictw, gdzie czechizacja największe robi postępy“. Z ustępu tego wynika jasno, że Prade, który do niedawna stawiał sam państwowość języka niemieckiego na pierwszym planie, obecnie jest już bardziej do zgody usposobiony.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jutro, w piątek posiedzenia Izby nie będzie, gdyż zbierze się ogólna konferencja posłów niemieckich dla obrad nad elaboratem komitetu posłów niemieckich.

Wiedeń. (Tel. wł.) P. Delsky, wybrany w Pradze, złożył mandat poselski.

Wiadomości bieżące.

— **Marszałek** krajowy hr. Potocki powrócił dziś rano do Lwowa.

— **Jubileusz Górskiego**. Prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Królestwie Polskim p. Ludwik Górski, obchodził wczoraj jubileusz 60-letniej pracy na polu publicznym. Z okazji tej wystosował wczoraj Wydział krajowy do p. Górskiego do Warszawy następujący telegram z życzeniami:

Sześćdziesięcioletniej pracy około dobra społeczeństwa słowem, piórem i czynem na przodującym stanowisku składa najszczerzy hołd z najlepszymi życzeniami.

Wydział krajowy.

Jak się dowiadujemy, przesłał wczoraj jubilatowi depeszę gratulacyjną także prezydent miasta dr. Małachowski.

— **Dr. Stanisław Starozewski**, adwokat krajowy, radny m. Lwowa, sekretarz Tow. zaliczkowego, jeden z założycieli stronnictwa katolicko-narodowego, zmarł onegdaj po dłuższej chorobie we Lwowie, przeżywszy lat 44. Pogrzeb odbędzie się dziś o godz. 3 popołudniu z domu żałoby przy ulicy Kościuszki 1.24.

— **Reżyserem naczelnym opery lwowskiej** został p. Józef Chodakowski, śpiewak-jubilat teatru warszawskiego, gdzie przez lat 12 był także reżyserem opery.

— **Faktor**. Przeciwno Dawidowi Wachowi, jak to już donieśliśmy w numerze wczorajszym — toczyła się rozprawa o oszustwo przed sądem przysięgłych. Wynik jej był dość ciekawym. Wszystko przemawiało za tem, że zbrodnia oszustwa zaszła ta istotnie, aż do... przesłuchania świadków. Wzięci w krzyżowy ogień przez obrońcę dra Laua, zmodyfikowali nieco swoje zeznania. Po wywodach jurydycznych obrońców dra Laua i dra. Sew. Panetha sędziowie przysięgli 11 głosami zaprzeczili postawione im pytanie, wobec czego Dawid Wach i syn jego Majer uwolnieni zostali od zarzuconej im zbrodni oszustwa, przez złożenie fałszywych zeznań.

— **Ciężkie poparzenie**. Ośmastoletnia córka restauratora Adela Bombach zamieszkała we Lwowie czytała książkę, siedząc przy piecu. Podczas czytania usnęła i zbudziła się dopiero, gdy płomienie objęły jej bujne włosy. Kelner Markus Pontes, zważony krzykiem wbiegł do pokoju i zgasił płonącą, jak pochodziłą, głowę dziewczęcia, poparzył sobie jednak silnie obie ręce.

— **Zamach morderczy**. W Zamarstynowie przy ul. św. Michała pod l. 15 mieszka służąca Anna Skiba, dziewczyna młoda i przystojna. Zapalał do niej wielką miłością zarobnik Antoni Zachodny i wczoraj oświadczył się o jej rękę. Anna odrzuciła jednak jego propozycję, czem podrażniony krzyknął: „To ja cię zabiję!“ schwylił polano i pocałował niem bez litości okładać przedmiot swej miłości po głowie. Złana krwią Anna padła na ziemię, a rozwścieczony adorator dobył noża i chciał ją przebić. Szczęściem w tej chwili weszli do izby Tomasz Semenak i Katarzyna Błońska, ci schwycili mordercę i noż mu odebrali. Po rozbrojeniu oddali domownicy mordercę w ręce agenta policyi Weinstocka. Poranioną w głowę Annę Skibę opatrzyło pogotowie Tow. ratunkowego.

□ **Tarnów.** (Ku czci Konopnickiej). Piszą nam: (Er) Kiedy echo obchodów jubileuszowych ku czci autorki „Pana Balcera” już dawno przebrzmiało, urządziło tutaj Tow. literackie im. Mickiewicza wieczorek ku czci jubilatki. Późno trochę, bo późno, ale zawsze „lepiej później niż nigdy” — a dobrze się stało, że i późno Tow. liter. wieczorek ten urządziło, bo myśl uczczenia poetki z pewnością nie byłaby wyszła od innego towarzystwa, a tem mniej od ludzi prywatnych, których nie nie obchodzi jakas tam p. Konopnicka. Dowodem małego zajęcia się poetką była bardzo średnia liczba uczestników wieczoru, między ułmami niewielka garstka młodzieży szkolnej, tej samej, która się tłumnie zjawiała na odczytach o Przybyszewskim i Brakim funduszów (językiem codziennym mówiąc: przy końcu miesiąca) wyczerpanych całą serją różnych poprzednich przedstawień, nikt zasłonić się nie mógł, bo ceny wstępu tak niskie były, że nawet najskromniejsze dochody mający mogli sobie na wstęp pozwolić. Niestety! na collosea i prestidigatorów nawet ostatniego w miesiącu umiemy się ściągnać, na wieczór literacki nigdy. Zawsze ta sama garstka inteligencji, te same twarze na odczytach, konferencyach i obchodach patryotycznych. Ogół szerszy śpi, a ze snu nawet Konopnicka go nie zbudzi. Smutne, ale prawdziwe. Wieczór rozpoczął chór Tow. muzycznego odśpiewaniem pięknej kompozycji Muszyńskiego do słów Konopnickiej p. t. „Dwie dole”, poczem prof. Marcinkowski wygłosił piękny a sumiennie opracowany odczyt o jubilate. Jako dalszy punkt programu nastąpił śpiew solowy amatora — barytona p. Lelka, który pięknie i z uczuciem odśpiewał dwie pieśni kompozycji Niewiadomskiego do słów Konopnickiej z cyklu „Jaskowa dola”. Bardzo pięknie deklamowała cztery drobne utwory Konopnickiej p. Kuszoza, poczem chór odśpiewał Jareckiego: „Straż nad Wisłą”, w której to pieśni nie wiem z jakiej racji zmieniono słowa „nad Wisłą” na „nad nami”. Jak zaznaczyłem, należy się słowo uznania Tow. literackiemu za pamięć o jubileuszu poetki, ale i z drugiej strony gorzkie słowo zapytania, dlaczego cały wieczór wypadł blado, czemu nie dłożono starań, aby wieczorek był więcej uroczysty, a nie robił wrażenia odrabiania pańszczyzny.

□ **Rzeszów.** (Wybory do rady m.) Piszą nam: Walka wyborcza do Rady miejskiej zbliża się ku końcowi, jest ona o tyle interesująca, że wzoruje się, a może tylko podobną jest do odbytych niedawno wyborów w Wiedniu. Dla zrozumienia sytuacji trzeba wiedzieć, że Rzeszów ma obecnie 20.000 mieszkańców, z czego 14.000 chrześcijan, a 6.000 żydów. Dotąd zasiadało w Radzie 18 chrześcijan i 18 żydów. Otóż przeciw tej nieprawidłowej regule spółki, wystąpiła partya chrześcijańska z p. Arvayem na czele, a 23 bm. odbyło się zgromadzenie, celem wyboru komitetu. Przewodniczący ks. kan. Gryziecki nacisk położył, aby podczas zabierania głosu usuwać wszelkie namiętności i osobiste wycieczki, zwłaszcza, że w solidarności prędkiej dojdzie się do celu. Po dłuższej dyskusji przeszła lista tzw. chrześcijańska w przeciwstawieniu do listy chrześcijańsko-magistrackiej. Nie możemy pominąć, że bilans ustępującej Rady przedstawia się korzystnie, a rozszerzenie miasta, wybudowanie ratusza, rzeźni, oświetlenie gazowe i bruki są zasługą burmistrza dra Jabłońskiego, który częstokroć ze szkodą swych własnych spraw, oddał się cały na usługi miasta. Dlatego też partya chrześcijańska nie występuje przeciw drowi Jabłońskiemu, jednak ma na celu usunięcie nieusprawiedliwionego wpływu, jaki pewne koła wywierają na burmistrza.

□ **Zadwórze.** (Napad). Piszą nam: W Lisku pod Zadwórzem, Mikołaj Bazylewicz majster murarski, mając przy sobie kilkadziesiąt koron wyszedł onegdaj z karczmy, mając zamiar powrócić do domu. Franciszek Szajner, cieśla ze Lwowa napadł na Bazylewicza, ude-

rzył go kilka razy z widocznym zamiarem odebrania mu pieniędzy, bo się z tem przedtem odgrażał. Bazylewicz uratowali chłopci. Bazylewicz zaskarżył Szajnera do sądu w Busku.

□ **Olesko.** (Postęp robót około odnowienia zamku). W dalszym ciągu robót około odnowienia słynnego zamku tutejszego, odrestaurowano kosztem 2400 k. pokój z ryżą tj. odnowiono strop okna i ściany, na których uzupełniono ornamenta stiukowe; nadto sporządzono stylowe ramy do obrazów i odrzwi, oraz odnowiono kominek jakoteż rzeźby figuralne. Roboty restauracyjne prowadzi arch. p. Halicki, prace rzeźbiarskie wykonano pod kierownictwem art. rzeźbiarza p. Harasimowicza. Celem umożliwienia dalszej restauracji wniósł koło konserwatorów do Sejmu krajowego petycję o zasilek w kwocie 5000 kor.

□ **Zaleszczyki.** (Internat seminarzysty). — Nowa instytucja. Piszą nam: Internat dla seminarzystów, założony przed trzema laty przez ludzi dobrej woli, rozwija się nader pomyślnie pod kierownictwem p. Veltrego, który nie szczędi trudów i zabiegów, by tylko tej instytucji przysporzyć funduszy i ułatwić egzystencję w bardzo trudnych warunkach rozwoju. Przeszło 30 uczniów znajduje pomieszczenie i opiekę, a wzorowo prowadzony zakład jest chlubą dla kierowników tej instytucji. Mała jednak częśćka tylko korzysta z dobrodziejstwa zakładu; przeszło 70 młodych seminarzystów powinno znaleźć jeszcze pomieszczenie, brak jednak funduszy i odpowiedniego lokalu nie pozwala na taką zmianę. — Za inicjatywą profesora seminarium, p. Marczyńskiego, odbyło się pierwsze posiedzenie „Towarzystwa taniej kuchni dla ubogich uczniów”. Myśl piękna, przez ogół bardzo sympatycznie przyjęta. Stworzyć instytucję — gdzieby za bardzo małym wynagrodzeniem biedni uczniowie mogli otrzymywać obiady zdrowo przyrządzone. Jak odczuwa społeczeństwo potrzebę takiej kuchni — najlepszym dowodem, że okoliczne obywatelstwo już pospieszyło z pomocą, ofiarowując kartofle, zboże i inne potrzebne wiktualie a z mieszkańców miasta kilku zgłosiło się dobrowolnie, celem objężdżania powiatu w rodzaju kwestarzy i zbierania artykułów żywności na ten, tak humanitarny, cel. Nowej instytucji, która będzie filią internatu seminarium, życzymy jak najlepszego powodzenia.

□ **Drohobycz.** (Herbaciarnia — Dezerterzy). Z ogłoszonego w piśmie miejscowym sprawozdania dowiadujemy się, że w czasie od października r. 1901 do połowy lipca r. b. wydała herbaciarnia tutejsza 21.604 śniadani dla biednej młodzieży szkolnej. Pozostała gotówka na rok szkolny 1902/3 wynosi koron 396.89.

Żandarmerja tutejsza przytrzymała przed kilku dniami w nocy na strychu domu Eidli Wegner (Todryski) dwóch dezerterów wojskowych, a mianowicie, plutonowego 43 dywizji trenów Leona Menkesa z Drohobycza i szeregowego 95 p. p. Bukowego z Bukowiny.

□ **Halicz.** (Zamek. — Odnowienie cerkwi). Grono konserwatorów Galicji wschodniej uchwaliło wypłacić magistratowi w Haliczu 600 kor. za wykonanie robót restauracyjnych około szkarpów tamtejszego zamku, które — jak skonstatowano — wypadły bez zarzutu. Przyjęło też grono do wiadomości, że sprawa restauracji starej cerkwi znajduje się w stadium przygotowania. Zajął się nią ks. metropolita i wraz z art. malarzem p. Makarewiczem i architektem p. Lewińskim był na miejscu, celem osądzenia, jaki kierunek ma przybrać zamierzona restauracja, poczem rozpisano konkurs, po którego rozstrzygnięciu plany zostaną Kołu przedłożone do zaopiniowania.

Zmarli we Lwowie:

Dnia 24 listopada br.: Mordche Katz, bez zajęcia, lat 70, uwiad starczy; Napoleon Latinek, były kelnier, lat 56 i pół, wyschnięcie mleczna pacierzowego; Owadya Dominik, bez zajęcia,

lat 77, udar mózgu; Salomea Ambrach, córka kupca drobiazgowego, 13 miesięcy, zapalenie płuc; Jan Sohys, lat 29, gruźlica płuc; Krzysztof Mawrort, lat 28, zapalenie przewłoczne opony twardej; Stefania Biłus, 12 miesięcy, zapalenie płuc oskrzelowe; Michał Romaniszyn, lat 60, zgorzelina płuc; Chaim Laufer, syn zarobnika, 5 miesięcy, zapalenie płuc; Marya Mazurkiewiczówna, 17 miesięcy, niezbyt kiszek; Helena Kobyluch, córka zarobnika, 5 miesięcy, niezbyt oskrzeli; Elias Schleicher, bez zajęcia, lat 80, zapalenie płuc, uwiad starczy; Dawid Reizes, zarobnik, lat 42, rak wargi; Stanisław Stopczyk, 2 godziny, brak sił żywotnych; Tekla Chodań, lat 25, gruźlica płuc; Eufrozyna Rozej, nieżywo urodzona, poronienie; Ewa Lebij, lat 80, uwiad schyłkowy; Ryfka Bass, żona czeladnika rzeźnickiego, lat 65, zwyrodnienie mięśnia sercowego; Naftula Hecker, grabarz, lat 66, gruźlica płuc; Laura Grossmann, żona sekretarza Towarz. kanalizacyjnego, lat 50; apopleksja mózgu; Stanisława Wronówna, córka zarobnika, lat 4, zacczadzenie; Tadeusz Wrona, syn zarobnika, lat dwa, zacczadzenie; Władysław Tryła, syn stolarza, 14 miesięcy, zapalenie oskrzeli; Pessel Bibbel, bez zajęcia, lat 70, zapalenie płuc, uwiad schyłkowy; Dawid Rapaport, kupiec, lat 69, miażdżycza tętnic; Brucha Lipawska, nieżywo urodzona poronienie. Razem 22 wypadki śmierci naturalnej, 2 wypadki śmierci przypadkowej skutkiem zacczadzenia, oraz 2 wypadki poronienia.

Zapiski literackie i artystyczne.

○ **Nowości wydawnicze.** Poniżej podajemy wykaz nowych wydawnictw, jakie nadesłano do naszej redakcji, a których bliższe omówienie zastrzegamy sobie w miarę ich wartości i w miarę miejsca w dzienniku:

Ludwik Henryk Szulce — „Geren”, powieść w trzech częściach. Tom I. Preludium, T. II. Rapsodya. (Oryginalnem jest motto tej powieści: „Powieściopisarz nie powinien być artystą, powinien być fotografem”). Kraków. Drukarnia narodowa.

Montalembert et sa correspondance inédite avec le Généralissime Skrzynecki par I. N. S. La Chopelle-Montligeon 1903.

Dr. Włław Węczkowski — O udawaniu objawów nerwowych. Warszawa. Skład główny w księgarni Wendego i sp. 1903.

Antoni Szczerbowski — Pogotowie pozorne podczas publicznych widowisk. Lwów. Nakładem lwowskich straży pożarnych. 1902.

Antoni Chołoniewski — „Tadeusz Kościuszko”. Wydawnictwo „Macierzy polskiej”, nakładem fundacji imienia Tadeusza Kościuszki z roku 1894. Lwów, 1902.

J. I. Kraszewski — „Budnik” obrazek, opracował dla użytku szkolnego Piotr Chmielowski. Brody 1903, nakładem Westa.

Jednorazowa czy dwurazowa nauka w naszych szkołach średnich? Referat prof. Mikołaja Mazunowskiego odczytany w kole krakowskim towarzystwa nauczycieli szkół wyższych dn. 3 b. m. Kraków 1902.

W naszej Administracji złożyli:

Dar narodowy dla Towarz. Szkoły Ludowej:

Zamiast kwiatów na grób śp. Gustawa Reutta Marya Reut z Warszawy 6 kor.

Na gimnazjum polskie w Cieszyńcu:

E. Holzapfel przez p. I. W. 2 kor.

Dla biednych 4 rodzin:

J. Buguo z Tarnowa po 1 kor., razem 4 kor.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 26 listopada b. r.

Hotel George'a. Hr. J. Mycielski z Przeworska, hr. A. Dunin z Głębocka, J. Constein z Gracu, M. Zieleński ze Strutyna, ks. W. Librowski z Kopyczyniec, M. Zakrzewski z Czolhan, B. Hohenberg z Wiednia, T. Paraskovich z Gutensteinu, M. Ginsel z Felsztyna, E. Rozwadowski z Chylczyc, J. Starzyński z Baranowa, H. Pirek z Łuki.

WŁADYSŁAW REYMONT.

CHŁOPI.

POWIEŚĆ.

88

(Ciąg dalszy).

— Gospodarzu, a to muzyka z drużbami wali! — krzyknął w okna i polecał do Kuby.

Rzęsisto zagrali na ganku, a Boryna w ten mig wyszedł, drzwi na rościez wywarł, witał się, a do środka zapraszał, ale wójt z Szymonem ujęli go pod boki i już prosto do Jagny powiedli, bo czas było do kościoła.

Szedł ostro i aż dziwnie młodo wyglądał: wystrzyżony, do czysta wygolony, przystrojony weselnie, urodny był, jak mało który, a przez to, że mocno w sobie podufały i rozrosły, to i postawę już miał zdawa widną i powagę w twarzy nie miała; pośmiewał się wesoło z parobkami, pogadywał, a najczęściej z kowalem, bo mu się wciąż na oczy nawijał.

Godnie go wprowadzili do Dominikowej; naród się rozstał, a oni go wiedli do izby szumno, z graniem i przyspiewkami.

Ale Jagusi nie było: przystrajały ją jeszcze kobiety w komorze, mocno zawartej i pilnie strzeżonej, jak porobey drzwi pchali, to w deskach szparutki czynili i przekomarzali się z druchniami, że ino pisk, śmiechy i babie wrzaski odpowiadały.

A matka z synami przyjmowała gości, częstowała gorzałką, usadzała co starsze na ławach i na

wszystko oko miała, bo narodu się zjawiało, że i trudno przejść było przez izbę; po ścianach stali, w płotkach nawet. Nie bele jakie to goście, nie! Gospodarze sami, rodowi i co bogatsze, a wszystko krewniacy, powinowaci i kumy Borynów i Paczeci, a drudzy zasie znajomkowie to i z dalszych wsiów zjechali.

Juści, że ni Kłęba, ni Winciórków, ni tych morgowych biedot nie było, ni tego drobiazgu, co po wyrobkach chodził i zawdzy ze starym Kłębem trzymał. Nie dla psa kielbasa, nie dla prosiąt miód!

Dopiero w jakie dwa pacierze otwarli drzwi komory, i organistów z młynarzową wywiedli Jagus na izbę, a druchny otoczyły ją wiankami, a tak strojne i urodne wszystkie, że kwiaty to były nie kobiety, a ona między niemi najśmielsza i kieby ta róża najśliczniejsza stojąca w pośrodku, a cała w białościach, w aksamitach, w piórach, we wstęgach, w srebrze, w złocie, że się widziały niby ten obraz, co go naszają na procesjach: aż przycichło zagnała, tak poniemieli i dziwowali się ludzie!

Hej! jak Mazury Mazurami nie było śliczniejszej!

Wnet drużbowie zrobili rumor i gruchnęli z całych piersi:

Rozgłaszaj, skrzypku, rozgłaszaj!

A ty, Jagus, ojca, matkę przepraszaaj,

Rozgłaszaj, fletcie, rozgłaszaj!

A ty, Jagus, siostry, braci przepraszaaj!...

Boryna wystąpił, ujął ją za rękę i przykleknął, a matka obrazem ich przeżegnała i jąta błogosławić i wodą święconą kropić, aż Jagus z płaczem padła

do nóg macierzy, a potem i drugich podejmowała, przepraszała i żegnała się ze wszystkimi.

Brały ją kobiety w ramiona, obejmowały i podawały sobie, aż się popłakali spolem, a Józia najrzewliwiej zawodziła, bo się jej matula nieboszczka przypomniała.

Wysypali się przed dom, ustawili w porządku należytym i ruszyli pieszo, bo do kościoła było ze staję.

Muzyka szła przodem i rznęła ze wszystkich sił.

A potem Jagnę wiedli drużbowie, szła bujno, uśmiechnięta przez łyzy, co jej jeszcze u rąg wisiały, weselna, niby ten kierz kieszyn i kieć słońce ciągnąca wszystkich oczu. Włosy miała zaplecione nad czołem, w nich koronę wysoką, ze złotych szychów, z pawich oczek i gałązek rozmarynu, a od niej na plecy spływały długie wstążki we wszystkich kolorach, i lęciały za nią, i furkotały kieby ta tęcza; spódnica biała, rzęsisto zebrana w pasie, gorset z błękitnego jak niebo aksamitu, wyszyty srebrem, koszula o bufiastych rękawach, a pod szyją bujne krezy, obdziergane modrą nicią, a na szyi całe sznury korali i bursztynów aż do pól piersi opadały.

A za nią druchny prowadziły Macieja.

Jako ten dąb rozrosły następuje w boru po śmigłej sośnie, tak on następował po Jagusi; w biedrach się ino kołysał, a po bokach drogi rozglądał, bo mu się zdało, że Antka w ciżbie uwiłdzał.

A za niemi dopiero szła Dominikowa ze swatami, kowalowie, Józia, młynarzowie, organistów i co przedniejsi.

(C. d. n.)

Drapesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 27 listopada. Zamknięcie wczorajszej giełdy: opół. notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 664.—, Akcje węgier. Zakładu kredytowego 698.—, Akcje anglo-banku 269.—, Akcje Unionbanku 528.—, Akcje Länderbant 386.—, Akcje Bankvereinu 447.50, Akcje Bodencrediti 309.—, Akcje gal. Banku hipotecznego 536.—, Akcje kole państwowych 686.75, Akcje kolei południowych 65.75, Akcje Tramway A. —.—, B. —.—, Akcje kolei Elbethal 451.—, Akcje kolei póln. —.—, Akcje kolei czern. 561.—, Akcje Alpiny 358.—, Akcje Rima Murany 467.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel 1420.—, Akcje Fabryk broni 299.50, Akcje tureckie tytoniowe 323.—, Oblig. węg. ind. 94.75, Renta majowa 101.10, Austr. Renta koronowa 100.10, Węg. Renta koronowa 97.65, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 96.10, 4 proc. Listy Banku kraj. 97.—, 4 1/2 proc. Listy Banku kraj. 101.—, 4 proc. Listy Banku hip. 95.75, 4 1/2 proc. Listy Banku hip. 100.15, 5 proc. Listy Banku hip. 110.—, 4 proc. Gal. Obligacji propinac. 99.10, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 97.90, 4 proc. pożyczka m. Lwowa 94.70, Losy tureckie 111.—, Marki 116.95, Ruble 253.—, Kredyty —.—, Alpiny —.—, Węg. kred. —.—, Unionbank —.—, Koleje państw —.—

Uspokojenie: z powodu zastój w interesach przynębione, zamknięcie miernie silne.

Berlin, 27 listopada. Przy zamknięciu onegdajszej giełdy: Kredyty 209.25, Staatsbahn 147.50, Disconto Comandit 186.60, Berlin Tow. handl. 154.90, Laura 199.25, Bohumery 165.25, Kolej póln. wschodnio-Pruska —.—, Rubel gotówkę 216.60, Kolej warsz.-wied. 181.50, Kolej morza śródziemnego —.—, Kolej Meridionalna 130.25, Losy tureckie 121.50, Renta włoska —.—, „Harpener“ kopalnia węgla 165.90, Kolej Marienburg-Miawka —.—, Konsolidacja 331.60 Lombardy 18.—, Kolej Henry 97.50, Niemiecki bank narodowy 115.10, Kanada Proferred 126.50, Akcje żegluga hamburskiej 96.90, Kurs warszawski —.—

Budapeszt, 27 listopada. Wczorajsza giełda: Węgierska renta złota 120.45, Węgierska renta koronowa 97.75, Węgierski bank kredytowy 698.50, Węgierski bank dla przem. i handlu 19.—, Węg. bank hipoteczny 467.—, Węg. bank eskontowy 488.—, Austriacki bank kredytowy 663.50, Rima Murany 467.—, Budapeszt kolej miejska 612.—, Kolej południowa 67.—, Austr.-węg. kolej Państw. 689.—

Tendencja bez chęci.
Berlin, 27 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. węgierska renta złota 110.40, Węgierska renta koronowa 93.30, Austr. akcje kredytowe 139.25, Staatsbahn 147.65 Lombardy 18.—, Disconto Comandit 186.60, Ruble 216.60. Tendencja słaba.

Frankfurt, 27 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta papierowa 101.65, Austr. renta srebrna 101.35, Austr. renta złota 103.—, Austr. akcje kredytowe 209.90, Staatsbahn 148.—, Lombardy 18.—, 4 pr. austr. renta koronowa 100.65. Tendencja mierna.

Hamburg, 26 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Austr. renta srebrna 101.10, Austr. akcje kredytowe 216.—, Losy z r. 1860 —.—, Staatsbahn 143.50, Lombardy 18.—, Austr. renta złota 102.60, Węgierska renta złota 101.40.

Tendencja spok.
Paryż, 26 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 85.75, Credit foncier 746.—, Bank ottomański 584.—

Tendencja dobra.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 27 listopada. Pszenica na paźdz. — do —, Pszenica na kwiecień kor. 7.65 do 7.66, Żyto na paźdz. — do —, Żyto na kwiecień 6.63 do 6.64, Owies na paźdz. — do —, Owies na kwiecień 6.37 do 6.38, Kukurudza na sierpień — do —, Kukurudza na maj 5.75 do 5.77, Rzepak na sierpień 12.— do 12.10

Pogoda zimno.

Odpowiedzialny redaktor:

Józef Ziemiński.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Dla dogodności inserujących zaprowadziło Słowo Polskie KORESPONDENTKI INSERATOWE

które nabywać można w Administracji, we wszystkich biurach dzienników i trafikach, po cenie 60, 90, 120, 150, 180 halerzy. — Korespondentki inseratowe upoważniają do umieszczenia ogłoszenia w Słowie Polskim o 10, 15, 20, 25 lub 30 wyrazach.

Wyjaśnien dotychczas drobnych ogłoszeń udziela Administracja „Słowa Polskiego“ po otrzymaniu marki pocztowej na odpowiedź.

Deniesienia osobiste.

Osoba ze skromnym posagiem, poszukuje męża w randze woźnego kolejowego za dekretem, lub podurzędnika, od lat 36 do 45, wdowca lub kawaler. P.-r. „Brak znajomości“ Lwów. 11166 1

B. C. List niezrozumiały Zamiarów P. nie znam, lecz to pewne, że osoba, dla której Pani mnie chciała, nie zdradza ku mnie najmniejszej sympatii. — Stuck Fleisch. 11162 1

Stella 3/4. Kończę dziś okres, w którym przeżyliśmy tyle boskich chwil. Ci i proszę o pomoc, gdyż wyłącznie od Ciebie zależy, by był równie pięknym jak ubiegły. 11161 1

List wysłany, Ottello p.r. Kurowice, k. Lwowa. 11160 1

Przystojną, intelig. pannę, łagodnego usposobienia, pragnie poznać w celu matrymonialnym technik, kończący studia. Dyskretna, z pewnością. Zgłoszenia z fotografią Lwów, Politechnika, okazicieli kwitu inserat. 30.775. 11159 1

Uroczą blondynkę, plac Fredry, poniedziałek 1 w południe, uprasza o sposób wymiany korespondencji, p.r. Minaret. 11158 1

Rozmaite.

Powiększenia fotograficzne do naturalnej wielkości, akwarele, pastele i t. d. począwszy od 7 zł. wykonuje pod gwarancją podobieństwa i artystycznego wykonania. Zakład artystyczno-fotograficzny Z. Klaffena we Lwowie Jagiellońska l. 12.

Zamówienia na „Gwizdki“ uprasza się wcześniej nadsyłać. 10779 10

Prawnik (mundant) z 2-let. praktyką u adwokata, poszukuje zajęcia biurowego w miejscu lub na prowincji. Adres do Adminstr. Słowa pod „Praca“. 11152 2

EKKAN

ZARĘCZYN Y ZOSI wykonany haftem tanio do sprzedania, może służyć jako makata. Wiad. Ossolińskich l. 6. parter. 10965 2

Los krakowski

jest jednym z najbardziej polecenia godnych losów. — Tylko 10 ciągnięć. — Najbliższe 1-go stycznia 1903. Główna wygrana k. 50.000 Sprzedajemy losy krakowskie za gotówkę podług kursu dziennego (około kor. 82) lub na spłaty miesięczne w 24 ratach po 4 korony. 11065

Dom bankowy ROHATYN i ULAM Lwów, Sykstuska 8.

Slizgawka na stawie Sobka nowo urządzona i elektrycznie oświetlona. 10991 3-2

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, l. p. 9684

Skład płócien Korczyńskich i bielizny gotowej Lwów Halicka 16. Poleca bieliznę wełnianą damską i męską w wielkim wyborze, oraz koldry na wełnianie wacie i materace włosienne. 9821 30-1

Bazar kwiatowy

Sykstuska l. 28. poleca cięte kwiaty codziennie świeże, bukiety i bukietki ślubne i karnawałowe, wieńce pogrzebowe najtaniej. Wysyłka na prowincję. 9844 2

Zwracamy szczególną uwagę na znakomite nasze 10976 12-1

!!WINA AUSTRYACKIE!!

Bisamberger — — — za litr 48 ct.
Maurer z r. 1898 — — — „ „ 64 „
Klosterneuburger z r. 1893 — — — „ „ 88 „
Retzer z r. 1893 — — — „ „ 96 „

Na prowincję wysyłamy w beczułkach od 5 klg.

— Próbk i cenniki gratis i franko. —

MAKS WIXEL i SYN

Lwów, ul. Krakowska 14.

Zmiana lokalu!

Magazyn Dawida Schwarzwalda

przeniesiony został do mezaninu w tym samym domu pl. Kapitulny l. 3

i poleca swój obficie zaopatrzony magazyn materii angielskich, francuskich i wyroby krajowe. — Wysprzedaje także pozostałe ubrania męskie i dziecięce 30 proc. niżej cen fabrycznych. 11052 3-1

W Pasażu Mikolascha

otworzyliśmy od wejścia z ul. Kopernika 9701

Biuro sprzedaży

Słowa Polskiego

tamże składać można prenumeratę miejscową, nabywać pojedyncze numery Słowa Polskiego, jakoteż nasze wydawnictwa, z których przypominamy nasze nowości:
Wacław Gąsiorowski: „Huragan“, powieść historyczna w 3 tomach. Cena 6 kor., w opr. 7 kor. 80 hal.
Dr. Głabiński: „Zamach na uniwersytet polski we Lwowie“. Cena 1 kor.
A. Gruszecki: „Większością“, cena 2 kor. w op. 2.60.
Marceli Prévost: „Szczęście w małżeństwie“ tłumaczyła Anastazja Świdorska. Cena 60 hal.
Wiesław Sclavus: „Ugodowy“, powieść. Cena 3 kor. w oprawie 3.60.

Administracja „Słowa Polskiego“ we Lwowie.

Kursy Giełdy Wiedeńskiej

z dnia 25 listopada 1902.

Kursy o ile inaczej nie podano obliczone są za 100

rozom nominalnej wartości i za gotówkę

Ogólny dług państwa.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Wiednia 27. 11. 1902.

Gal. obl. prop. z r. 1899. 4

Poz. miasta Lwowa z r. 1896. 4 1/2

Poz. miasta Lwowa z r. 1890. 4 1/2

Wiednia z r. 1874. 5

Renta włoska za 100 lir. 5

Poz. hypot. Bułgari z r. 1892. 6

Listy zastawne

(Obligacje hipot. i listy dłużne).

Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 l. 4

Bukow. zakł. kred. ziem. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

Gal. akc. b. h. z 10% pr. l. w 98 1/2 l. 5

98.60 99.60

94.20 95.20

100.00 101.00

122.50 123.50

107.40 108.30

97.80 98.50

104.37 98.—

97.50 111.—

100.15 100.60

95.75 98.75

95.60 96.60

97.— —

101.— 101.30

97.— 98.—

102.25 103.25

100.25 101.—

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

100.25 101.25

CENNIK

lwowskiej izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 26. listopada 1902.

I. Akcje za sztukę.

Banku hipot. galic. po 200 zł. (400 K.) 536 — 550 —

Banku galic. dla handlu i przemysłu 300 —

Kolei gal. Kar. Lud. po 200 zł. m. k. 556 — 565 —

Kolei Lwów-Ozarn-Jassy po 200 zł. w. a. 556 — 565 —

Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 Kor.) 556 — 565 —

Fabryki wagonów w Sanoku przedtem 556 — 5